

ISSN 2080-0878

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331

REKLAMA

tel. 516 836 355

Tanie Dachy
Jabłonowo

sprzedaż - pomiar - montaż

• Dachy • Rynny • Akcesoria
• Garaże • Okna
• Obróbki blacharskie**REGION/KRAJ****Oglądalność Sejmu**
porównywalna
z serialem

str. 3

WĄBRZEŻNO**V Wąbrzeskie**
Rockowisko
w trzech odsłonach

str. 6

WĄBRZEŻNO**Ujemna temperatura,**
a więc do wody

str. 32

CZWARTEK

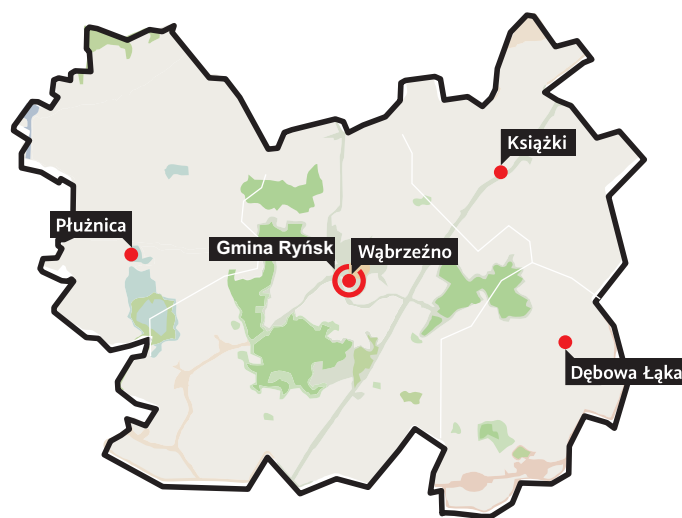
7 GRUDNIA 2023

ISSN: 2080-0878

2,99 zł

w tym 5% VAT

nr 49/2023 (763)

CWA**TYGODNIK REGIONU WĄBRZESKIEGO**

Płużnica ma nowego wójta

GMINA PŁUŻNICA ▶ Zakończył się wreszcie okres „bezkrólewia” w Płużnicy. W środę 29 listopada, podczas LVI sesji Rady Gminy Płużnica dokonano oficjalnej prezentacji pełniącego obowiązki wójta gminy Marka Błaszkwicz.



Zastąpił on na stanowiska Marcina Skonieczkę, który w wyborach parlamentarnych zdobył mandat posła na Sejm RP. Do czasu najbliższych wyborów samorządowych Marek Błaszkwicz będzie zarządzał gminą oraz kierował pracą urzędu.

Przypomnijmy, iż w wyborach do Sejmu, które odbyły się 15 października, dotychczasowy wójt Marcin Skonieczka uzyskał mandat posła z listy koalicyjnego komitetu Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe. Zgodnie z kodeksem wyborczym spowodowało to wygaśnięcie jego

mandatu samorządowego. Przez dość długi czas gmina pozostawała z wakatem na stanowisku wójta, co mogło powodować pewne niedogodności. Warto dodać, iż Płużnica, ale również Inowrocław, były ostatnimi samorządami, w których pozostawały wakaty samorządowe po wyborach parlamentarnych. Jednak premier Mateusz Morawiecki wyznaczył następców szefów samorządów lokalnych w dwóch ostatnich miejscach. W Inowrocławiu p.o. prezydentem miasta został były radny miejski Marek Słabiński, natomiast w gminie Płużnica p.o. wójtem został Ma-

rek Błaszkwicz.

Tłumaczenie procedurami

16 listopada wojewoda kujawsko-pomorski Mikołaj Bogdanowicz złożył do premiera wniosek z propozycją kandydatów, a 23 listopada prezes rady ministrów wydał odpowiednie decyzje.

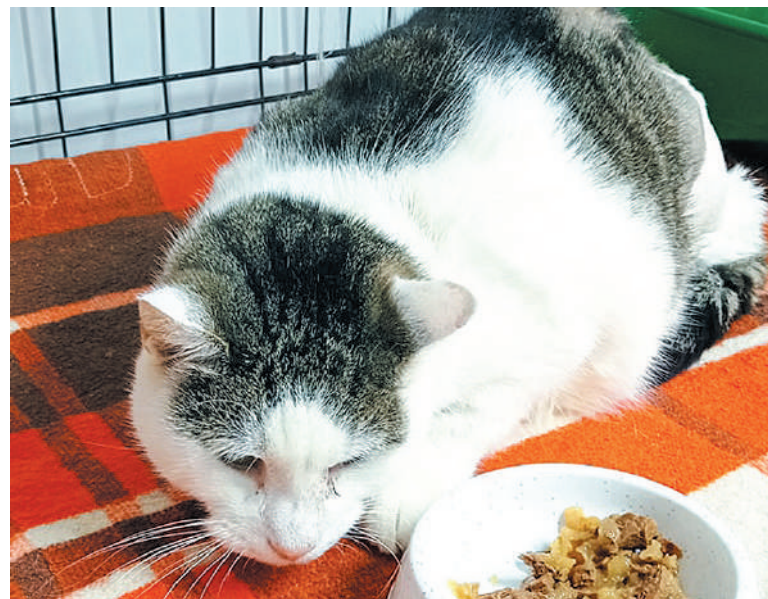
– Z boku wydaje się, że to prosta procedura, ale wcale tak nie jest – tłumaczył wojewoda Mikołaj Bogdanowicz. – Wymaga złożenia stosownego wniosku danego kandydata, który musi spełnić kilkanaście warunków. Ja opowiem o tych najtrudniejszych warunkach do spełnienia. Po pierwsze oczywiście musi być niekarany i to wydaje się dość łatwe, pobranie takiego zaświadczenia. Następnie musi zrezygnować z funkcji samorządowych w sposób skuteczny. Bardzo często mówimy o radnych, mówimy o osobach, które pełnią również funkcje np. w radach nadzorczych, są prezesami różnych instytucji.

dokończenie na str. 2

Wąbrzeźno

Ktoś strzelał do kota

Kolejne informacje dotyczące zwierząt szokują i prowokują wiele komentarzy.



Kilkoro mieszkańców miasta informowało o okrutnym procederze polowania na koty. Potwierdzenie wiadomości znajdujemy na stronie Stowarzyszenia S.O.S. dla Zwierząt Wąbrzeźno (4.11.br.).

„Dziś odebraliśmy z kliniki kotka, do którego strzelano z wiatrówki. To wiedzieliśmy po pierwszym badaniu. Przy dokładnym RTG wykonanym w znieczuleniu okazało się, że śrut w ciele to sprawa sprzed kilku tygodni, natomiast sprawa świeża, z powodu której kot nie mógł stanąć

na łapkach, to złamana miednica w trzech miejscach – zatem kot był najpierw żywą tarczą, a później został jeszcze uderzony przez samochód. Ile biedne zwierzę wycierpiało? Trudno określić skalę. Winni ci, co mu to zrobili, ale również właścicielka, która wypuszczała kota. Na naszą pouczającą rozmowę zareagowała pytaniem – to mam go więzić? Niestety, wielu tak reaguje i tak pojmuję dobro kota. Ech... Ręce opadają. Ale jak problem, to wtedy – ratujcie!”

dokończenie na str. 3

Bezpieczny senior, to zdrowy senior

WĄBRZEŻNO ▶ Policjanci wąbrzeskiej komendy zorganizowali coroczną debatę społeczną. Ponownie pochyłono się nad bezpieczeństwem seniorów

W czwartek (30 listopada 2023 roku) w Wąbrzeskim Domu Kultury odbyła się kolejna już debata społeczna. Tegoroczna edycja miała charakter wielowymiarowy. Przybyłych gości powitał komendant powiatowy policji w Wąbrzeźnie insp. Mirosław Joppek, a samą debatę swoją obecnością uświetnili między innymi: państwowy powiatowy inspektor sanitarny w Wąbrzeźnie Małgorzata Szreter, komendant powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wąbrzeźnie starszy kapitan Robert Stasiak oraz komendant Straży Miejskiej w Wąbrzeźnie Krzysztof Grzybek.

– Przybyli goście mieli okazję zapoznać się metodami oszustw osób starszych „na wnuczka” „na policjanta” i tym podobne. Seniorzy obejrzeli filmy nagra-



ne przy współpracy Komendy Głównej Policji oraz TV Puls: „Znam te numery”. Poruszone

zostały kwestie „Koperty Życia”, którą dzięki naszej współpracy z Urzędem Miasta Wąbrze-

no otrzymał każdy z gości. Tu również zaprezentowany został film, tym razem autorstwa KWP

w Bydgoszczy oraz seniorów z Sępólna Krajeńskiego. Dzielnicowy przedstawił zebrany materiał dotyczący aplikacji „Moja Komenda” oraz „Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa” – podaje KPP Wąbrzeźno.

Kapitan Dawid Krajnik z Państwowej Straży Pożarnej przedstawił prezentację dotyczącą bezpieczeństwa pożarowego, konieczności stosowania czujników dymu czy tlenu węgla. Ostatnim etapem debaty było wystąpienie pracowników Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej dotyczącej szeroko rozumianego zdrowego trybu życia, ponieważ bezpieczny senior to również zdrowy senior.

(ak)

fot. KPP Wąbrzeźno

Gmina Płużnica

Płużnica ma nowego wójta

dokończenie ze str. 1

One nie mogą pełnić tych funkcji w momencie ich powołania, a nawet podczas wnioskowania i to powoduje wydłużenie tego procesu, bo oczekujemy od kandydatów właśnie takich dokumentów. Nie mogą także prowadzić działalności gospodarczej. Oczywiście tych elementów jest kilkanaście, ja wymieniałem tylko te najważniejsze, które powodują u kandydatów takie komplikacje i problemy. Z reguły to nie jest jeden dzień, to nie jest wysłanie nazwiska, a potem się martwimy. To jest wymóg ustawowy. Tak jest i w obecnej sytuacji – odpowiadał na pytania mediów Mikołaj Bogdanowicz.

Oficjalne powitanie nowego szefa samorządu

Marek Błaszkiwicz spotkał się z radnymi już w poniedziałek 27 listopada, ale jego oficjalne powitanie odbyło się podczas sesji w środę. Nowego wójta w imieniu rady gminy przywitał jej przewodniczący Szymon Dudzik. Marek Błaszkiwicz przedstawił się obecnym na sesji radnym. Podkreślił, że Płużnica nie jest mu obca, a jego kontakty z gminą miały swój początek prawie dwie dekady temu.

– Jednym z pierwszych miejsc, które w tym tygodniu odwiedziłem, było Towarzystwo Rozwoju Gminy Płużnica – mówił Marek Błaszkiwicz. – Sympatyczne było to, że mogłem tam spotkać również ludzi, których niemal 20 lat temu pozna-

łem jako wicestarosta rypiński, nawiązując współpracę ze stowarzyszeniem. W naszym nowo powstałym powiecie chcieliśmy utworzyć inkubator, Centrum Wspierania Przedsiębiorczości. Zawiazaliśmy wówczas współpracę z panią Mirosławą Tomasiak i przez kilka lat współpracowaliśmy. Już wtedy wiedziałem, że Płużnica jest bardzo prężnie działającą gminą, nowatorską, w skali nie tylko województwa, ale i kraju – mówił Marek Błaszkiwicz.

Nowy wójt ma duże doświadczenie samorządowe. – Z samorządem jestem związany od 25 lat, kiedy zostałem wicestarostą powiatu rypińskiego. Funkcję tę pełniłem przez dwie kadencje. Później przez cztery lata byłem burmistrzem Rypina. Pełniłem też funkcję przewodniczącego Konwentu Burmistrzów Województwa Kujawsko-Pomorskiego. W kolejnych latach, w sumie przez osiem lat, kierowałem różnymi podmiotami biznesowymi. To były spółki prawa handlowego. Natomiast ostatnie pięć lat, w wyniku konkursu ogłoszonego przez Radę Nadzorczą GS Samopomoc Chłopska w Lisewie, pełniłem tam funkcję prezesa. Aż do tej zmiany, która właśnie zaistniała – mówił Błaszkiwicz.

Swoją drogę zawodową Marek Błaszkiwicz rozpoczynał w sektorze edukacji. – Z wykształcenia jestem nauczycielem. Pierwszych dziesięć lat mojej pracy to praca w Liceum

Ogólnokształcącym w Rypinie. Następnie zająłem się zawodowo samorządem. Moje pojawienie się w Płużnicy wynika także z chęci powrotu do pracy w samorządzie, od którego właściwie nigdy nie odszedłem, gdyż aż do objęcia funkcji w gminie Płużnica byłem radnym powiatu rypińskiego. Sprawy samorządu są mi bliskie, choć ostatnie lata funkcjonowałem w trochę innych warunkach. Ale tym bardziej cieszę się, że będę miał wsparcie pracowników urzędu gminy, ludzi bardzo kompetentnych i otwartych na współpracę. Mam nadzieję, że przez te kilka miesięcy będę dobrze pełnił wyznaczoną mi funkcję, będę pomagał rozwiązywać problemy, poszukiwać środków finansowych, i że będziecie państwo zadowoleni z naszej współpracy. Wiem, że to nie jest łatwa sytuacja, bo funkcjonuję po bardzo dobrym, długoletnim wójcie, który bardzo ładnie ułożył swoją karierę i jest już w tej chwili bardzo widocznym postem. Dla gminy to też jest bardzo dobra informacja, by mieć „swojego” człowieka w parlamencie. To będzie na pewno duże wsparcie. Ze swojej strony deklaruję pełną otwartość na współpracę. Z radą gminy – to jest rzecz oczywista, bo to jest podstawą działania dla dobra gminy. Ale także z kierownikami jednostek i w ogóle ze społecznością gminy Płużnica. Drzwi mojego pokoju będą zawsze stały otworem. Jeśli ktokolwiek bę-

dzie chciał porozmawiać, to zapraszam. Mój telefon oraz adres mailowy również będą dostępne. Postaram się jak najszybciej „nauczyć” tej gminy, choć trochę ją już znam. Moje ostatnie pięć lat pracy w Lisewie, czyli po sąsiedzku, to czas gospodarczej współpracy z gminą Płużnica. Mieszkańcy Płużnicy znają chociażby bardzo dobry chleb z piekarni w Lisewie. Od strony biznesowej mieliśmy też dobrą współpracę m.in. z panem Januszem Wiśniewskim, z panem Wojciechem Muchą. Cieszę się, że będę mógł tu pracować i chciałbym, abyście państwo z mojej pracy też byli zadowoleni – podkreślił Marek Błaszkiwicz.

Ważne zadania dla nowego włodarza

– To nie jest łatwa rola – mówił Szymon Dudzik, przewodniczący Rady Gminy. – Pan wójt wchodzi od razu na głęboką wodę w szczególnym czasie, tzn. w końcówce roku, kiedy dopinany jest nowy budżet, kiedy to największa odpowiedzialność spoczywa właśnie na wójcie. Obecnie pan wójt nie ma nawet czasu na przygotowanie swojego autorskiego budżetu, musi siłą rzeczy korzystać z przygotowanych wcześniej propozycji, planów. Jako radni też myśleliśmy, że po wyborach parlamentarnych w ciągu tygodnia, góra dwóch, będzie wskazana osoba wójta, więc spokojnie by sobie zdążył wszystko poukładać. Jednak dla dobra społeczeństwa, dla dobra gminy będziemy się porozumiewać i współpracować – podsumował Szymon Dudzik.

Czy Płużnicą będzie miała

panią wójt?

W ostatnim punkcie programu sesji (zapytania i wolne wnioski) głos zabrała między Justyna Jankowska, prezeska Płużnickiej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

– Chciałabym oficjalnie poinformować, że w najbliższych wyborach samorządowych będę kandydować na stanowisko wójta gminy – poinformowała zebranych. – Zapraszam wszystkie panie radne i wszystkich panów radnych obecnej kadencji do zbudowania wspólnego komitetu, abyśmy dalej mogli skutecznie rozwijać naszą gminę – dodała Justyna Jankowska.

Powody, dla których chce ubiegać się o stanowisko wójta gminy, Justyna Jankowska podała także na swoim profilu w mediach społecznościowych.

– Dlaczego kandyduję? Robię to, bo w gminie Płużnica mieszkam od dziecka, tu założyłam rodzinę, mam tu przyjaciół i znajomych, tu pracuję, tu też mieszkają moi rodzice. To w tej gminie od lat angażuję się w realizację różnych projektów wspierających ludzi wokół (jednocześnie umiejętnie pozyskując na nie dotacje). Teraz chcę wykorzystać moje kompetencje, aby utrzymać tempo rozwoju naszej gminy. Bardzo nie chcę, żeby cofnęła się w rozwoju – dlatego biorę za to odpowiedzialność i kandyduję, aby tak się nie stało! – wyjaśnia prezeska Płużnickiej Rady Działalności Pożytku Publicznego.

(krzan)

fot. Screen z transmisji internetowej sesji Rady Gminy Płużnica

Oglądalność Sejmu porównywalna z serialem

REGION/KRAJ ▶ Potwierdziły ten fakt rozmowy z mieszkańcami Wąbrzeźna i wszystkich okolicznych gmin



Posł Marcin Skonieczka z Płuznicy jest aktywny na posiedzeniach Sejmu X kadencji. Przynajmniej 3 razy występował w imieniu klubu Polska 2050. 28 listopada br. zabrał głos na temat powołania komisji śledczej dotyczącej tzw. wyborów kopertowych. Odnosił się do sprawy konkretnie w swoim wystąpieniu.

– W czasie pandemii obawy o zdrowie nie były dziwne, a przy okazji powodowały brak zgłoszeń do obwodowych komisji wyborczych, mających działać w dniu 10 maja, dniu wyborów prezydenckich. Nie było też decyzji o przesunięciu terminu wyborów. W zamian zaproponowano na 2 dni przed planowanym terminem wersję głosowania koresponden-

cyjnego. Zdumienie i niedowierzanie, bo premier działał bez podstawy prawnej, a pismo przesłane przez zarząd Poczty Polskiej starało się wyłudzić rejestry wyborcze od samorządowców. Oczywiście nie było zgody na bezprawne działania, chociaż miała miejsce presja na łamanie prawa ze strony wojewodów. Niezależne samorządy lokalne postąpiły słusznie, zgodnie z prawem i nie przekazały danych wrażliwych swoich mieszkańców – mówił poseł Marcin Skonieczka, który wyraził w imieniu klubu poparcie do powstania komisji śledczej w sprawie „kopertowych wyborów” i podkreślił, że sprawa ta ma charakter troski o przyszłość, w której podobne błędy nie mają prawa się zdarzyć.

Natomiast poseł Piotr Adamowicz – polski dziennikarz prasowy i publicysta, działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL, prywatnie brat zamordowanego prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza powiedział na tym samym posiedzeniu Sejmu: „Popieram powstanie komisji śledczej dotyczącej Pegasusa. Rolą dziennikarzy jest kontrolowanie władzy.”

Po raz kolejny poseł z Płuznicy wypowiedział się (29.11.23) w sprawie ustawy dotyczącej in vitro z głosem popierającym obywatelski wniosek. W debacie parlamentarnej na ten temat pojawił się także na mównicy poseł Marcin Józefaciuk – nauczyciel, anglista i ultra maratończyk reprezentujący Platformę Obywatelską, który zauważył, że zgłaszana poprawka PIS warunkująca korzystanie z programu in vitro tylko dla sformalizowanych małżeństw to forma wykluczenia. Rzucił też uwagę o słomie wychodzącej z butów i apelował o demokrację i empatię.

Posł Jarosław Wałęsa odniósł się do wniosku mniejszości parlamentarnej (PIS) dotyczącego przeprowadzenia konsultacji społecznych w przedmiotowej sprawie. Z przynależną sobie swadą zauważył, że takim tematem może być równie dobrze kształt Ziemi. Poseł Jacek Karnowski (wcześniej prezydent Sopotu) apelował, żeby nie wycierać twarzy religią przy okazji debaty o in vitro.

Barwne postaci i oryginalne wypowiedzi znanych powszechnie osób na pewno wpływają na oglądalność obrad Sejmu X kadencji. Aktywny reprezentant naszego powiatu, poseł Marcin Skonieczka ma także wpływ na wzrost tej oglądalności w regionie. Zapytaliśmy kilka osób o obserwowanie sejmowych debat i poczucie satysfakcji z oddanego głosu w dniu 15 października br.

Mężczyzna z okolic Płuznicy przyznaje szczerze: „Ja akurat nie głosowałem na naszego wójta, ale podoba mi się jego aktywność w Sejmie. Tego nie można mu odmówić. Zawsze był aktywny i jeśli jako poseł nie straci tej cechy charakteru, to w następnych wyborach zagłosuję na jego kandydaturę.”

Mieszkanka Książek wypowiada się w następujący sposób: „W ogóle nie znam pana Skonieczki, ale słyszałam o jego osiągnięciach jako wójta Płuznicy. Oddałam na niego głos, bo to człowiek z naszego terenu i zrobiłam słusznie, bo jego wystąpienia w sejmie bardzo mi się podobają.”

Pracownica z branży oświatowej w gminie Dębowa Łąka stwierdza: „Oglądam relacje z Sejmu, kiedy mogę. Uważam, że prawie 75% wszystkich wyborców dających władzę swoim przedstawicielom wskutek wyborów musi patrzeć im na ręce. Póki co nie żałuję, że postawiłam odpowiednie ikony przy wybranych nazwiskach.”

W rozmowie telefonicznej ze studentem pochodzącym z gminy Ryńsk dowiadujemy się, że: „Wcześniej nie bardzo interesowałam się polityką, a tym bardziej relacje z obrad plenarnych. Jednak w Sejmie najnowszej kadencji jest sporo młodych ludzi, więc staram się mieć rękę na pulsie. Głosowałam po raz pierwszy w moim życiu i liczę na to, że nie zmarnowałam głosu.”

Wąbrzeźnianka z najbliższego sąsiedztwa wyraża ogromny żal z powodu zagrożenia suwerenności kraju: „Nie mogę pogodzić się, że prezes Kaczyński stracił kontrolę nad naszym państwem – przynajmniej tak mówią, a może to nie jest prawda? Wierzę, że premier katolickiej partii utrzyma władzę i ochroni nas przed dziwnymi rzeczami. Sejmu nie oglądam, bo co mnie to obchodzi? Zwłaszcza teraz. Poseł z naszego powiatu – nie wiem o kogo chodzi.”

Rozpoznawalne powszechnie osoby i debiutanci zasiadający w parlamencie mają wiele do powiedzenia i wykazują się barwnymi cechami charakteru, które wpływają na liczbę widzów relacji z Sejmu, ale jak widać z przeprowadzonych rozmów, nie wszyscy wpływają na wzrost oglądalności obrad. Może i dobrze. Wolność wyboru to podstawowe prawo każdego człowieka.

Tekst i fot. B. Walas

Gmina Ryńsk

Remont za prawie 2 miliony zł

Zakończono realizację zadania pn. „Remont drogi gminnej nr 070213C Jarantowice – Sitno o długości 2,488 km od km 0+000 do km 2+488”.



W ramach robót wykonano nawierzchnię jezdni z betonu asfaltowego o szerokości 5,0 m oraz odtworzono obustronne pobocza o szerokości 0,75 m. Wykonano także remont istniejących zjazdów do posesji i na pola. Odtwo-

rzo odcinki rowów odwadniających w celu przywrócenia ich funkcji. Zamontowano oznakowanie pionowe drogi. Droga gminna nr 070213C łączy się bezpośrednio z drogą powiatową nr 1710C oraz z drogą powiatową nr 1708C. Re-

mont drogi zapewnił spójność sieci dróg publicznych.

– Na realizację ww. zadania wojewoda kujawsko-pomorski udzielił Gminie Ryńsk dofinansowania w wysokości 970.542,00 zł ze środków pochodzących z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Łączny koszt robót drogowych w ramach przedsięwzięcia to kwota około 1,9 mln zł. Wykonawcą robót drogowych był Zakład Drogowo-Budowlany Rogowo Mariusz Wilczyński spółka komandytowa, Rogowo 23, 87-162 Lubicz – informuje Urząd Gminy Ryńsk.

(ak), fot. nadesłane

Wąbrzeźno

Ktoś strzelał do kota

dokończenie ze str. 1

Osoby kochające i dokarmiające zwierzęta nie kryją swojego oburzenia. Pierwsza z nich mówi: „Ten kto poluje na koty, to zwykły zwyrodnialec i kandydat na seryjnego mordercę. Może za dużo czytam książek z tzw. czarnej serii, ale okrucieństwo wobec zwierząt jest pierwszym symptomem najgorszego psychopaty. Mam nadzieję, że policja go złapie, a sąd ukarze przykładnie.”

Druga kobieta zauważa: „Odnosić opiekę nad zwierzętami są i inne problemy. Kiedy przychodzi zima, staram się pomóc bezdomnym kotom i dokarmiać ptaki. Niestety nie wszystkim się to podoba. Regularnie wyrzucają miski z karmą i niszczą tymczasowe legowiska dla zwierząt. Administracja budynku

wywiesiła komunikat o zakazie dokarmiania ptaków. Rozumiem, że chodzi o czystość wokół obiektu. No cóż – przy takim toku rozumowania najlepiej pozbyć się wszystkich zwierząt i zapomnieć, że sami też jesteśmy częścią natury. Dziwimy się znieczulicą powszechnie panującą, ale robimy prawie wszystko, żeby ignorować potrzeby innych, poczynając od bezradnych zwierząt.”

Nasi rozmówcy mają dużo racji. Dbając o czystość wokół budynku, możemy się pozbawić radosnego śpiewu ptaków, gdy nastanie wiosna. Wiele gatunków zwierząt jest w stanie wymierania, a świat bez nich nie będzie już tak samo piękny.

**B. Walas
fot. Stowarzyszenie
S.O.S. dla Zwierząt**

Dary lasu (nie tylko) na święta

LASY PAŃSTWOWE ▶ Polskie lasy to nieprzebrane źródło zdrowych i smakowitych produktów. Świadczy o tym nasza rodzima kuchnia, w której nie brak przepisów opartych na dziczyźnie, płodach runa leśnego czy miodzie, takich jak kurki w śmietanie czy pierogi z mięsem z dzika.

Eksportowanie znacznej części pozyskiwanej dziczyzny do Europy Zachodniej i powolny zanik tradycji jej spożywania powoduje, że społeczeństwo traci szansę na zapoznanie się z jej walorami. Lasy Państwowe chcą promować żywność naturalnego pochodzenia.

Coraz więcej osób poszukuje czegoś zupełnie innego. Poszukujemy jedzenia, którego smaku nic nie udaje, zwłaszcza kompozycja rozlicznych „E”, czyli dodatków do żywności, mających w ten czy inny sposób wpłynąć na jego naturalne właściwości. Coraz bardziej doceniamy pokarmy, które nie przeszły przez przemysłowe fermy i taśmowe produkcyjne spożywczych konglomeratów ani nie odszły swojego najlepszego czasu na półkach supermarketów. Im bardziej zaczyna nam doskwieć deficyt natury, im większe piętno cywilizacja odciska na naszym zdrowiu, tym większą przywiązujemy wagę do tego, co spożywamy. Chcemy, by było to jak najbardziej naturalne. A nie ma nic bardziej naturalnego, niż pożywienie pochodzące prosto z natury, które doskonale obywało się bez środków ochrony roślin, którego nikt nie hodował i nie uprawiał. Pożywienie czerpane z natury, dostępne naszym przodkom od zarania i towarzyszące im przez wieki, którego źródłem był i jest las.

A przecież w Polsce to wciąż najbardziej naturalne środowisko. W obecnych czasach szyb-



kiego dostępu do informacji rośnie świadomość, że jedzenie to nie tylko doraźne zaspokojenie głodu. Towarzyszy jej wzrost zainteresowania zarówno składem produktów, jak i ich pochodzeniem. Chcemy przypomnieć, że las to najbardziej pierwotne źródło zaopatrzenia spiżarni, pozwalające na nowo odkrywać bogactwo leśnego herbarium i smaki dzikich roślin owocowych, przypominające o nieprzemijających walorach dziczyzny i miodu.

Innym dobrem pochodzenia leśnego jest drzewko bożonarodzeniowe.

Z utęsknieniem wyczekujemy co roku, kiedy choinka zawita do naszych domów. Choć co roku trendy w dekoracji się

zmieniają, to jedno pytanie pozostaje niezmiennie – wybrać choinkę sztuczną czy naturalną? Gdzie kupić najpiękniejszą drzewko? Według nas odpowiedź jest jedna. Naturalną! Tę z lasu.

Choinka jest dla nas nieodzownym elementem świąt Bożego Narodzenia. Jest piękną ozdobą naszego domu oraz wprowadza nas w cudowny, świąteczny klimat. To przy niej spotykamy się w gronie najbliższych nam osób, składając sobie życzenia. Co roku każdy grzeczny maluch czeka na moment, aż znajdzie pod nią stos prezentów, które podarował mu św. Mikołaj.

Choinka to najważniejszy bożonarodzeniowy symbol,

który już niebawem pojawi się w naszych domach. Naturalna czy sztuczna? – to pytanie co roku pozostaje niezmiennie, w przeciwieństwie do trendów dekoracji świątecznych. Wiele osób zastanawia się, jakie wybrać drzewko, naturalne czy sztuczne? Choinka, niegdyś zdobiona świecami, a dzisiaj kolorowymi światełkami, jest symbolem nadziei, życia i światła. Najbardziej magiczna jest właśnie ta naturalna choinka – pachnąca, niepowtarzalna, przywołująca prawdziwy klimat świąt i przede wszystkim przyjazna środowisku. To, że jest surowcem odnawialnym, znacząco dominuje nad plastikowym drzewkiem, bowiem produkcja sztucznej choinki powoduje

zanieczyszczenie środowiska, a jej rozkład trwa kilkadziesiąt lat. W grudniu każdego roku w miastach całej Polski ustawiane są naturalne choinki. Tradycyjne i naturalne drzewka pochodzące z lasu są najpiękniejsze i prawdziwie ekologiczne.

Podczas kilkuletniego, intensywnego wzrostu wiążą w drewnie znaczne ilości dwutlenku węgla. W procesie fotosyntezy „produkują” tlen. Po ich wycięciu korzenie pozostają w glebie, wzbogacając ją w próchnicę. Naturalna choinka wnosi niepowtarzalną atmosferę, wspaniały zapach lasu, wydzielając olejki eteryczne o korzystnym wpływie na zdrowie człowieka. Na naturalną choinkę przyjemnie spojrzeć, dotykać jej gałązek, czuć naturę. Dlatego też, dbając o swoje otoczenie i środowisko, warto wybrać naturalne drzewko świąteczne. Nadleśnictwa Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu oferują do sprzedaży naturalne choinki w atrakcyjnych cenach.

Choinka z Lasów Państwowych: tradycyjna, naturalna, pachnąca, niedroga. Pochodzi z plantacji choinkowych. Jej pozyskanie nie narusza lasów, a hodowla i utylizacja nie obciążają środowiska. Szczegóły dotyczące terminów, miejsc sprzedaży i cen choinek dostępne są na stronach internetowych poszczególnych nadleśnictw.

(artykuł sponsorowany)



Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu

ul. Mickiewicza 9, 87-100 Toruń
tel. 56 65 84 366, 56 65 84 300, tel. kom. 608 660 746
rdlp@torun.lasy.gov.pl

Spotkanie z malarstwem Teodora Centlewskiego

WĄBRZEŃNO ➤ 24 listopada w Wąbrzeskim Domu Kultury odbyło się spotkanie historyczne, poświęcone postaci i malarstwu Teodora Centlewskiego, nazywanego niekiedy „wąbrzeskim Nikiforem”. Poprowadził je lokalny historyk Paweł Becker

Jak wyjaśniał prowadzący, Teodor Centlewski był wąbrzeskim malarzem prymitywistą. Niestety do dziś zachowało się jedynie kilka jego prac. W spotkaniu uczestniczyli również wnukowie autora prac – Bogumiła Centlewska i Kazimierz Centlewski. Specjalnym gościem była Aleksandra Jarysz, kustosz Muzeum Etnograficznego im. Marii Znamierowskiej-Prüfferowej w Toruniu (Dział Sztuki i Estetyki), dzięki której można było obejrzeć obrazy Teodora Centlewskiego oraz posłuchać opowieści o jego dorobku artystycznym. Niewątpliwą atrakcją wystawy była też możliwość wysłuchania archiwalnego nagrania radiowego o szewcu-artystcie z Wąbrzeźna.

Teodor Centlewski był wąbrzeskim szewcem i malarzem prymitywistą, który zaczął tworzyć obrazy kredkami w wieku 65 lat. Nazwano go „wąbrzeskim Nikiforem”, ponieważ jego prace przypominały styl znanego artysty ludowego Nikifora Krynickiego. Rysunki pana Teodora przedstawiały pejzaże wiejskie, zagrody, zwierzęta i ludzi, a także



egzotyczne sceny z krokodylami, lwami i słoniami. Jego prace były wystawiane w kraju i za granicą, a niektóre z nich znajdują się w kolekcjach prywatnych i muzealnych.

Teodor Centlewski urodził się w 1893 roku w Wąbrzeźnie, gdzie spędził całe życie. Był synem szewca i kontynuował rodzinny zawód. W okresie międzywojennym był aktywnym działaczem społecznym i patriotycznym. Przez długie lata przewodniczył wąbrzeskiemu

Sokołowi, działał w Tajnej Organizacji Wojskowej, za co został odznaczony Srebrnym Krzyżem Organizacji Wojskowej na Pomorzu. Po II wojnie światowej nadal angażował się w życie lokalnej społeczności, organizując m.in. imprezy kulturalne i sportowe.

Zaczął malować w 1958 roku, gdy otrzymał od swojej córki kredki i blok rysunkowy. Nie miał żadnego formalnego wykształcenia artystycznego, lecz kierował się własną intuicją i wyobraźnią.

Swoje prace wystawiał w witrynie sklepu szewskiego przy ówczesnej ulicy Kolejowej 14. Jego pierwsza wystawa w bydgoskim klubie „Jupiter” spotkała się z ciepłym przyjęciem krytyki. W 1963 roku jeden z rysunków wystawiony był na Ogólnopolskim Pokazie Prac Plastyków Amatorów w Krakowie. Jego rysunki, bardzo barwne, były prezentowane na wystawach polskich i zagranicznych (Niemcy, Czechosłowacja, Szwajcaria). Stworzył ponad 120 prac. Malo-

wał z pamięci, często inspirowany pocztówkami lub zdjęciami z czasopism. Rysunki artysty, bardzo kolorowe i pełne szczegółów, odzwierciedlały jego osobisty sposób postrzegania świata.

W 2020 roku minęło 50 lat od śmierci Teodora Centlewskiego. Minione pół wieku stało się dla organizatorów wystawy dobrym pretekstem do przywołania pamięci o tym niezwykłym wąbrzeźnianinie, który dzisiaj uważany jest za jednego z najciekawszych i najoryginalniejszych artystów ludowych w Polsce.

W archiwum Polskiego Radia PiK zachowało się nagranie pn. Wąbrzeski Nikifor – jest to rozmowa Aleksandry Ciesielskiej z malarzem Teodorem Centlewskim. Słuchacze Radia PiK po raz pierwszy mogli jej wysłuchać 20 marca 1968 roku, natomiast uczestnicy spotkania – 24 listopada 2023 roku.

Rozmowę można znaleźć w Archiwum Polskiego Radia PiK pod linkiem: <https://archiwum.radiopik.pl/search?simplesearch=Centlewski>.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Wąbrzeźno

Dzień relaksu w „dwójce”

1 grudnia br. rada samorządu uczniowskiego Szkoły Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II w Wąbrzeźnie zaprosiła wszystkich uczniów do obchodów Chillout Day.



Ze względu na czwartkową dyskotekę andrzejkową piątek był dniem szkolnego luzu – bez sprawdzianów, kartkówek i odpytywania. Tego dnia uczniowie mogli przyjść do szkoły w ciepłych polarkach oraz fajnych piżamkach, a w czasie przerw uczniowie z RSU zorganizowali

kawiarenkę i sprzedawali zimową herbatkę oraz ciepłe kakao.

– Każdy, kto przyniósł kubek, mógł skorzystać z promocji i taniej zakupić napoje. Zebrane środki z kawiarenki zostały przekazane na rzecz leczenia pana Tomka Puczkarskiego – informuje opiekunka RSU Małgorzata Su-

kowska. Należy dodać, że Tomasz Puczkarski to wyjątkowy aktywista, któremu wypadek brutalnie odebrał szczęśliwe życie. Tomek Puczkarski walczy o powrót do zdrowia i każda pomoc jest potrzebna.

Oprac. B. Walas
fot. FB SP 2



V Wąbrzeskie Rockowisko w trzech odsłonach

WĄBRZEŻNO 30 listopada w domu kultury odbył się kolejny koncert, kończący tegoroczne V Wąbrzeskie Rockowisko. Przypomnijmy, że wakacyjne rozpoczęcie imprezy zostało niespodziewanie przerwane przez burzę i ulewny deszcz. Jednak dwie kolejne odsłony zakończyły się sukcesem

Pod koniec października scenie WDK wystąpiły kapele Bastard Brother oraz Turbo, zaś tym razem gwiazdą wieczoru była grupa 4Szmary. Zespół powstał w roku 1996 w Bochni. Szerokiej publiczności jest znany z wykonywania energetycznych i melodyjnych utworów rockowych. W Wąbrzeźnie kapela zagrała największe hity AC/DC, zapewniając publiczności wieczór prawdziwego rock&rolla.

Jako suport formacji 4Szmary wystąpili młodzi muzycy, uczniowie wąbrzeskiej „trójki”: Bartek Krause, Max Dąbrowski, Bartek Jabłoński, Liwia Ronowska i Krzysztof Turbak. Zespół został przygotowany przez nauczyciela muzyki Wojciecha Góralskiego. Młodzi rockandrollowcy zagraли i zaśpiewali utwór „Smoke on the water” zespołu Deep Purple. Jak



podkreślają organizatorzy wydarzenia, uczniowie zachwycili publiczność swoim talentem i pasją. Debiut na dużej scenie i występ przed tak znanym zespołem był na pewno dla młodych muzyków niezwykłym przeżyciem.

Z kolei koncert grupy 4Szmary zapewnił publicznie niezapo-

mniany wieczór przy muzyce AC/DC w wykonaniu jednego z najlepszych polskich tribute bandów. – 4 Szmary specjalizują się w wykonywaniu kompozycji legendarnego AC/DC. Na początku swojej działalności grupa tworzyła własne kompozycje z silnymi wpływami AC/DC, by z czasem

pozostać wiernym „odtwórcą” utworów z dyskografii swoich idoli – informują organizatorzy. – W przeciwieństwie do większości zespołów tribute band 4 Szmary celowo zrezygnowały z „przebierania” się za muzyków AC/DC, opierając swoją jakość na brzmieniu i charyzmatycznym

wokaliście, który umiejętnie łączył w swoim śpiewaniu walory „Bona” Scotta z krzykliwym wokalem Briana Johnsona – dodają.

Koncert rockowy miał również charakter charytatywny. Przy wejściu do sali widowiskowej prowadzona była zbiórka do puszek na leczenie Tomasza Puczkarskiego, wąbrzeskiego nauczyciela, który uległ wypadkowi komunikacyjnemu. – Zebrana podczas imprezy kwota zostanie przekazana na konto fundacji pomagającej Tomaszowi – zapewnia zastępca burmistrza Wojciech Trzcinski, i jednocześnie jeden z prowadzących muzyczne wydarzenia.

Organizatorem rockowiska był Urząd Miasta Wąbrzeźno.

(oprac. krzan)

fot. (UM Wąbrzeźno)



Wąbrzeźno

Sylwester dla najmłodszych

Wąbrzeski Dom Kultury po raz pierwszy zaprasza na bal sylwestrowy dla dzieci.

Co prawda impreza odbędzie się z małym wyprzedzeniem wobec ostatniego dnia roku, ale za to organizatorzy zapewniają, że przygotowują zabawę w prawdziwie szampańskiej atmosferze. Początek o godzinie 16.00. Do wspólnej zabawy zaproszone są dzieci w wieku 6-9 lat.

– Przygotujemy dla maluchów prawdziwą krainę muzycznej zabawy – mówi Dorota Otremba. – Wystarczy ubrać fajny strój i zabrać ze sobą uśmiech, a resztę wymyślimy na miejscu. Rewelacyjne stro-

je karnawałowe, które na pewno macie w szafie, maski wykonane na miejscu i brokatowe tatuaże to niewątpliwie dobry wstęp do tej szalonej imprezy – zachęca Dorota Otremba.

Jeśli Twoje dziecko lubi tańczyć, pisać, rysować, to zaproszenie domu kultury może sprawić mu wielką frajdę. Koszt balu wynosi 30 zł/os. Zapisy w Dziale Animacji Kultury WDK, tel. 566881727, wew. 24. (obowiązuje kolejność zgłoszeń). Liczba miejsc ograniczona.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)

Bal sylwestrowy dla dzieci

6 – 9 lat

27 grudnia 2023 r.
godz. 16.00
Wąbrzeski Dom Kultury

Cena 30 zł/osoba

Ilość miejsc ograniczona

Płyś Tańce

Zajęcia plastyczne

Prowadząca Dorota Otremba

Zapisy i szczegółowe informacje:
Dział Animacji Kultury WDK
Tel. 56 688 17 27 wew. 24



Zamów catering wigilijno-świąteczny

Uczcij Święta z nami!
Zamów catering świąteczno-wigilijny z naszej restauracji i rozkoszuj się tradycyjnymi smakami.

Zamówienia przyjmujemy do 19.12.2023

Więcej informacji:
Zadzwoń pod numer 532 600 800
lub napisz e-mail informacja@hotel-rondo.pl

Dane zamawiającego

Imię i nazwisko

Adres

Numer telefonu

Dzień i godzina odbioru

Nazwa	Cena	Ilość	Suma
Barszcz czerwony czysty 0,5 litra	13,00 zł		
Borowikowa z kluskami 0,5 litra	20,00 zł		
Zupa rybna z łososiem i dorszem 0,5 litra	16,00 zł		
Pierogi z kapustą i grzybami 6 szt.	17,00 zł		
Pierogi z łososiem 6 szt.	20,00 zł		
Uszka z kapustą i grzybami 4 szt.	8,00 zł		
Krokiety z kapustą i grzybami 1 szt.	10,00 zł		
Ryba po grecku 150 g	15,00 zł		
Salatka jarzynowa 150 g	9,00 zł		
Rolada szpinakowa z łososiem wędzonym 120 g	18,00 zł		
Ryba w occie 150 g	10,00 zł		
Morszczuk z sosem porowym zapiekany serem 150 g	14,00 zł		
Bigos staropolski 0,5 kg	20,00 zł		
Krokiety z mięsem 1 szt.	12,00 zł		
Szynka z musem chrzanowym 2 rulony	8,00 zł		
Salatka z tortellini z szynką i ananasem 150 g	11,00 zł		
Salatka Gyros 150 g	11,00 zł		
Galaretko drobiowa 120 g	10,00 zł		
Zraz wieprzowy z ogórkiem i boczkiem 150 g	15,00 zł		
Polędwiczka wieprzowa w sosie kurkowym 150 g	19,00 zł		
Sakiewka drobiowa z fetą i brokułem 150 g	12,00 zł		
Udło drobiowe faszerowane wątróbką drobiową 150 g	13,00 zł		
Gołąbki z mięsem i ryżem w sosie pomidorowym 150 g	12,00 zł		
De volaie z pieczarkami 150 g	14,00 zł		

Podsumowanie	Zadatek 50%	Wpłacono kwota	
		Pozostało do zapłaty	

.....
podpis osoby zamawiającej

.....
podpis osoby przyjmującej

Zamówienia przyjmujemy do 19.12.2023. Odbiór 23.12. do godziny 12:00

Andrzejkowe fajfy w WDK

WĄBRZEŹNO ▶ Sala kolumnowa zamieniła się w miejsce, w którym królowały wirujące pary. Nie zabrakło także andrzejkowych wróżb.

– O muzyczną oprawę spotkania zadbał Paweł Małs, wieloletni kolekcjoner płyt winylowych oraz miłośnik utworów retro – informuje Dorota Otremba. – Goście mieli okazję posłuchać przebojów z minionych lat, wywołujących wiele miłych wspomnień i refleksji – dodaje.

Jak podkreślają organizatorzy, spotkanie z piosenką, przyjazna atmosfera i niekończące się rozmowy sprawiły, że było to kolejne udane spotkanie.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)



REKLAMA

SOLAR-B

WOJCIECH BONIECKI

SYSTEMY FOTOWOLTAICZNE

POMPY CIEPŁA

WOJCIECH: 608-553-877
PAWEŁ: 788-383-098

Scena należała do młodych wokalistów

WĄBRZEŻNO ▶ Ogólnopolski Festiwal Piosenki Dziecięcej „Rozśpiewane dzieciaki” to impreza od kilkunastu lat przygotowywana przez Wąbrzeski Dom Kultury. Muzyczne spotkanie dla najmłodszych, ale także nieco starszych wokalistów, na stałe wpisało się do kalendarza imprez kulturalnych

W tym roku przegląd muzycznych talentów młodych solistów z całej Polski odbył się 3 grudnia. – Co roku do naszego miasta przyjeżdżają wokalne perełki, promujące polską piosenkę rozrywkową. W ich wykonaniu publiczność mogła usłyszeć wiele znanych i lubianych utworów – mówi Dorota Otremba. – Dla młodych wokalistów występ na scenie to niewątpliwie duże przeżycie, któremu niejednokrotnie towarzyszą ogromne emocje. Dlatego też wielkie brawa należą się instruktorom i rodzicom, którzy z pełnym zaangażowaniem przygotowali dzieci do tej muzycznej imprezy – dodaje.

Zmagania uczestników konkursu oceniało profesjonalne jury w składzie: Tomasz Jaromkiewicz, Rafał Janiuk oraz Ireneusz Topolewski. Zgodnie z rozstrzygnięciem komisji konkursowej zwycięzcami XVI edycji Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Dziecięcej „Rozśpiewane dzieciaki” zostali:



Kategoria 7 – 10 lat

I m. – Zoja Goleń, Szkoła Podstawowa w Ryńsku

II m. – Amelia Gutowska, Pracownia Muzyczna Akord Nowe Miasto Lubawskie

III m. – Ewa Wróblewska, Studio Piosenki Ajki Ciechocinek
Wyróżnienie: Zuzanna Pełka, Ławskie Centrum Kultury; Hanna Karpińska, Zieleń; Ilona Trzebiatowska, Brodnicki Dom Kultury

Kategoria 11 – 14 lat

I m. – Karolina Kreja, SOK Stokrotka Świecie

II m. – Lena Mrówczyńska, Toruń

III m. – Maja Kruszewska, Pracownia Muzyczna Akord, Nowe Miasto Lubawskie

Wyróżnienie: Karolina Górczyńska, Publiczna Szkoła Muzyczna 1 Stopnia w Lipnie; Emilia Składanowska, Zespół Szkół w Radzynie Chełmińskim; Julia Furmańska, Brodnicki Dom Kul-

tury

Kategoria 15 – 18 lat

I m. – Agata Korzeniak, I Liceum Ogólnokształcące w Grudziądzu

II m. – Alicja Woźniak, Miejskie Centrum Kultury w Ciecho-
cinku

Za promocję muzyczną Wąbrzeźna upominki otrzymały: Aleksandra Kalinowska, Gabriela Nadolska, Zoja Goleń, Hanna Kwiatkowska, Alicja Stanicka,

Hanna Karpińska, Julia Wańczyk, Sandra Olińska, Milena Karpińska, Ewa Gorczyńska.

Zadanie uzyskało dofinansowanie z budżetu Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Patronat honorowy nad przeglądem objął burmistrz Wąbrzeźna Tomasz Zygnarowski.

Za pomoc w przygotowaniu imprezy organizatorzy dziękują: Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Toruniu, Powiatowi Wąbrzeskiemu, Urzędowi Miasta Wąbrzeźno, Annie i Bogusławowi Warzełom właścicielom firmy VERONI Sp. z o.o., Iwonie i Andrzejowi Kiwałom właścicielom Zakładu Przetwórstwa Tworzyw Sztucznych, Markowi Rumińskiemu właścicielowi Zakładu Stolarskiego „RUMIŃSKI”, Grupie ERGIS S.A., Miejskiemu Zakładowi Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o., Gminie Ryńsk.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)



Bracia mniejsi na fotografiach

WĄBRZEŻNO ▶ W Wąbrzeskim Domu Kultury rozstrzygnięto kolejną edycję Wojewódzkiego Konkursu Fotograficznego pt. „Mój czworonożny przyjaciel”

– Idea tej inicjatywy jest przede wszystkim chęć uwrażliwienia dzieci, młodzieży i osób dorosłych na świat zwierząt ale również pokazanie uchwycenie w kadrze aparatu tych najfajniejszych momentów związanych z czworonożnym przyjacielem – mówi Dorota Otremba. – Na nadesłanych konkursowych fotografiach pojawiły się zwierzęta małe i duże, zabawne i poważne, ale wszystkie bez wyjątku kochane przez swoich właścicieli. Każda z prac miała swój indywidualny charakter i przekaz – dodaje.

Podczas wyboru najlepszych prac jury zwracało uwagę przede wszystkim na oryginalność, pomysłowość, estetykę, walory artystyczne oraz pomysłowe ujęcia zwierząt.

– Gratulujemy wszystkim uczestnikom, bo przecież praca

ze zwierzętami, a już szczególnie umiejscowienie ich przed obiektywem aparatu, to naprawdę spore wyzwanie – podkreślają organizatorzy.

29 listopada w domu kultury odbyło się otwarcie wystawy pokonkursowej oraz wręczenie nagród laureatom, którymi zostali: I m. – Amelia Narewska, Szkoła Podstawowa w Myśliwcu; II m. – Mikołaj Matelowski, Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie; III m. – Kornelia Heger, Wąbrzeźno. Wyróżnienia otrzymali: Alicja Borowska, Szkoła Podstawowa nr 3 w Wąbrzeźnie; Aleksandra Plona, Wąbrzeźno; Luiza Helena Kamper, Kowalewo Pomorskie; Basia Kowalczyk, Myśliwiec; Zuzanna Szczodrowska, Wąbrzeźno; Karolina Sołowiej, Książki.

(oprac. krzan)
fot. (WDK)



OGŁOSZENIE

Informacja

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344 z późn zm.) **informuje**, że w dniu 04 grudnia 2023 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Płużnicy wywieszony został na okres 21 dni wykaz zawierający nieruchomość gruntową przeznaczoną do sprzedaży w drodze przetargowej w miejscowości Wiewiórki, działka nr 140/8 o pow. 0,0169 ha, nr KW TO1W/00025537/6

Informacje o wykazie zamieszczono na stronie internetowej Gminy www.bip.pluznica.pl

**Pełniący Funkcję
Wójta Gminy Płużnica
Marek Błaszkwicz**

OGŁOSZENIE

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Ryńsk ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionej nieruchomości stanowiącej zasób nieruchomości Gminy Ryńsk położonej w Myśliwcu

Działka nr 246/3 o pow. 0,1546 ha

Cena wywoławcza netto – 80.000,00 zł

Do wylicytowanej ceny doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23 %.

Nieruchomość zapisana jest w KW Nr TO1W/00022984/3.

Przetarg odbędzie się w dniu **10 stycznia 2024 r., o godz. 10⁰⁰** w siedzibie Urzędu Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno – sala nr 201.

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w formie pieniężnej do dnia **5 stycznia 2024 r.** w kwocie 8.000,00 zł na konto bankowe Gminy Ryńsk nr **02 9484 1033 2319 1806 2221 0012**. Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Ryńsk i w sołectwie Myśliwiec oraz opublikowane na stronach internetowych: <https://bip.gminarynsk.pl/8/strona-glowna-bip.html> i www.gminarynsk.pl

Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Ryńsk, ul. Mickiewicza 21, 87-200 Wąbrzeźno lub pod nr tel. (56) 687-75-27.

**Wójt Gminy Ryńsk
(-) mgr Władysław Łukasik**



Exodus

XX WIEK ▶ Zapomniana historia jednego, starego okrętu rozpoczęła falę migracji, która zmieniła losy regionu, a także świata



Po zakończeniu II wojny światowej wielu żydowskich obywateli Polski nie widziało już sensu pozostawania w kraju swoich ojców. Po pierwsze Polska stała się krajem komunistycznym, z którego trudno byłoby uciec. Po drugie Żydom trudno było wracać do miejsc, gdzie ginęli ich najbliżsi. Ich świat przestał istnieć. Pozostały wspomnienia jednego z żydowskich mieszkańców Dobrzynia nad Drwęcą, który w 1945 roku wrócił do miasteczka. Nie znalazł tu ani swojego domu, ani synagogi, ani cmentarza. Wszystko zostało zniszczone przez Niemców. Uznał, że nie jest to już jego dom. Postanowił wyjechać do Palestyny.

Palestyna była wówczas rządzona przez Brytyjczyków. Mieszkała tam większość arabska oraz żydowscy osadnicy. Ci drudzy pojawiali się tu przed II

wojną światową. Wielu z nich przygotowywało się do wyjazdu do Palestyny w specjalnych gospodarstwach edukacyjnych. Jedno z nich znajdowało się w Sitnie (dziś gmina Zbójno).

Po II wojnie światowej Żydzi, którzy przetrwali piekło obozów, codzienność gett i ukrywanie się przed Niemcami, postanowili wyjechać do Palestyny. Udał się do Francji, skąd wypływał amerykański statek Exodus 1947. Była to stara jednostka, przeznaczona na zeżłomowanie i sprzedana za zaledwie 8 tys. dolarów Żydom. Ci zorganizowali dok, w którym wyremontowali okręt i zaczęli zapraszać ocalałych pobratymców. W lipcu 1947 roku na pokładzie znalazło się 4500 żydowskich kobiet, dzieci i mężczyzn. Gdy okręt dotarł w pobliże Palestyny, został przechwycony przez brytyjskie niszczyciele. Doszło do abordażu,

w wyniku którego zginęło dwóch pasażerów i jeden członek załogi.

Brytyjczycy zmusili okręt do zawinięcia do portu Hajfa. Tam przeładowali pasażerów i odesłali ich do Europy, ponieważ ci byli... nielegalnymi imigrantami. Najgorsze miało jednak nastąpić. Brytyjczycy odesłali pasażerów do miejsca wypłynięcia okrętu, czyli do Francji. Tamtejszy rząd nie chciał przyjąć Żydów. Patowa sytuacja trwała 24 dni. W tym czasie wycieńczeni wojną ludzie czekali w porcie bez odpowiednich racji żywieniowych. Wtedy Brytyjczycy wpadli na najbardziej głupi z możliwych pomysłów. Wysłali Żydów do... Niemiec i umieścili w obozach. Gdy Żydzi dowiedzieli się o tym pomysle, rozpoczęli protest głodowy. Gdy mężczyźni nie chcieli opuścić pokładów statków, Brytyjczycy wywlekli ich siłą. W obozach pracowali Niemcy, a to rozszerzało Żydów. Wielu z nich uciekło z obozu i na własną rękę udało się do Palestyny. 29 września 1947 roku żydowscy bojownicy wysadzili brytyjski budynek w Palestynie, zabijając 33 Anglików. Była to zemsta za los pasażerów Exodusu.

Okręt Exodus 1947 miał zostać przeznaczony na pływające muzeum. Niestety podczas prac uległ spaleni i zatonął. Żydzi uznają, że okręt Exodus rozpoczął falę migracji, która doprowadziła do rozwoju państwa Izrael.

(pw)

XX wiek

Uwaga na korespondenta

Na początku lat 50. pracując, należało uważać nie tylko na brygadzystę czy kierownika. Równie dużym zagrożeniem był kolega lub koleżanka z pracy, którzy realizowali się jako korespondenci do prasy.



„Korespondent jest żołnierzem prasy na wysuniętej placówce” głosiły hasła na początku lat 50. w Polsce. Korespondenci byli zwykłymi pracownikami, którzy pisywali, a właściwie donosili do prasy o wszelkich niedociągnięciach lub przewinieniach władz lokalnych lub kierownictw lokalnych firm. Pomysł korespondentów zaczerpnięto żywcem z ZSRR. Władzy komunistycznej w Warszawie chodziło o ściślejszą kontrolę tego, co działo się na prowincji, a do tego na sianiu strachu. Nic dziwnego, że korespondenci nie byli zbyt lubiani.

W 1952 roku dokonano podsumowania pracy korespondentów w naszych okolicach. Pochwalono Komitet Powiatowy partii w Wąbrzeźnie za pomoc korespondentom. Mniej ciepłych słów kierowano do Lipna. W tamtejszym Powiatowym Związku Gminnych Spółdzielni (PZGS) pracował korespondent Porążyński. Ponieważ pisywał do gazety, nie otrzymał awansu przez trzy lata. 30 sierpnia 1952 roku oświadczył kierownikowi, że idzie na zebranie korespondentów, a szef dał mu przyjacielską radę, by przestał już pisać. Porążyński napisał o tym do prasy.

Najciekawszą metodę walki z korespondentami zastosowano w tartaku w Rytle, w okolicach Chojnic. Tamtej-

szy korespondent pisał mnóstwo artykułów na temat niedociągnięć w pracy zakładu. W końcu robotnicy postanowili wybrać korespondenta na przewodniczącego komisji rewizyjnej w firmie. Później ktoś inny napisał o niedociągnięciach w pracach zakładu, a byłego korespondenta oskarżono o to, że umiał tylko krytykować, a teraz sam nie umie doglądać zakładu.

Korespondentów nie obowiązywały zasady, które dziś dotyczą dziennikarzy. Odpowiadali za swoje artykuły wyłącznie przed redakcją. Osoba posądzona w artykule nie miała większych szans na obronę. Sądy brały w obronę korespondentów i często kierowały skarżącego do prokuratury. Korespondent działał na zasadzie wolontariatu – nie płacono za napisane teksty. Mógł najwyżej otrzymać bezpłatną prenumeratę gazety, do której pisywał lub książkę z dedykacją imienną. W szczycie popularności w województwie bydgoskim (teren zbliżony do kujawsko-pomorskiego) pisało ponad 1000 korespondentów.

Skala korespondencji była gigantyczna. W czasopiśmie Przyjaciółka do redakcji miesięcznie przychodziło ponad 8 tysięcy listów. Odpisywały na nie 53 zatrudnione w redakcji osoby.

(pw)

XX wiek

Pierwsze osiedla

Jadąc przez Toruń, mijaliśmy zapewne wiele razy wielkie rondo turbinowe, któremu kilka lat temu nadano imię biskupa Chrapka. To chichot historii, bo w latach 50. powstało tam pierwsze socrealistyczne osiedle robotnicze. Było wzorem dla kolejnych osiedli, które zaczęły wyrastać w Golubiu-Dobrzyniu, Lipnie czy Wąbrzeźnie.

Dziś panuje wolny rynek, a ceny czynszów poszybowały na nieprzypoziwoite poziomy. W latach 50-tych robotnicy mieli ustaloną przez państwo wysokość czynszów. Po wojnie postawiono bardzo mocno na remont starych domów i budowę nowych osiedli, wzorowanych na tych powstających w ZSRR. Tylko w okresie 1949-1952 władze Torunia wyremontowały lub zbudowały 132 tysiące izb, czyli kilkadziesiąt tysięcy mieszkań. Miasto rosło i potrzebowało kolejnych pra-

cowników.

Osiedle Przy Kaszowniku początkowo było niewielkie, bo składało się z 4 typowo socrealistycznych bloków. Numeracja bloków pokrywała się z ich datą powstania. Cegły na ich budowę pozyskano z rozbiórki budynków na Podgórzu. Oprócz bloków powstało tu także przedszkole.

Kto mieszkał w nowych blokach? Historie mieszkańców są bardzo różne i zostały spisane w 1952 roku w specjalnym raporcie. Była wśród nich 9-osobowa

rodzina Maklakiewiczów. Przed wojną mieszkali oni w starych ziemiankach pod Dębową Górą. W klatce obok mieszkał 30-letni robotnik budowlany – Bernard Pawlikowski. Przybył do Torunia spod Golubia-Dobrzynia i sam pracował przy budowie tych bloków. Przed wojną mieszkał w czworakach, czyli budynkach robotników rolnych.

Łącznie na osiedlu miało powstać 11 bloków, żłobek i przedszkole.

(pw)

Grodzisko ze skarbem

REGION ▶ W poprzednim numerze naszego tygodnika pisaliśmy o historii grodziska z Podoliny w gminie Zbójno. Tym razem przybliżamy dzieje grodziska ze Skrwilna w powiecie rypińskim. Z grodziskiem związana jest również historia słynnego Skarbu ze Skrwilna

Na terenie Skrwilna znajduje się wczesnośredniowieczne grodzisko nizinne powstałe w IX lub na początku X wieku. Położone jest nad brzegiem jeziora, po jego północno-zachodniej stronie. Znajduje się ono w odległości około 2 km na wschód od wsi i z trzech stron otoczone jest bagnami. W końcu XII wieku gród i podgródzie zostały całkowicie spalone najprawdopodobniej na skutek najazdów Prusów. Usytuowanie geopolityczne grodu skrwileńskiego na pograniczu polsko-pruskim wyznaczało jego obronną funkcję. Osada była położona wśród lasów, wód i bagien oraz pól piaszczystych, co uniemożliwiało ludności tam mieszkającej zajmowanie się uprawą roli. Na przełomie XII /XIII wieku nastąpiło przeniesienie całej osady o ok. 1,5 km na zachód od zniszczonego grodu.

W czasie badań archeologicznych w latach 1961-1963 i następne do 1967 roku odkryto tutaj drewnianą konstrukcję hakową wału, palisadę, domy konstrukcji zrębowej, ulicę i studnię. Poza tym 27 maja 1961 roku ekspedycja archeolo-



giczna z Torunia pracująca pod kierunkiem Jadwigi Chudzikowej na grodzisku w Skrwilnie dokonała niezwykle odkrycia.

W płytkim, około 50-centymetrowym wykopie znaleziono skarb. W jego skład wchodziły przedmioty ze złota, srebra oraz perły. Wyroby ze złota ważyły 2 kg, a przedmioty ze srebra około 5 kilogramów. Skarb stanowiły: 4 bransolety, 6 łańcuchów, w tym jeden kameryzowany, 2 fragmenty łańcuchów, z których jeden zdo-

biony jest emalią, 4 pierścienie, zawieszenie z syreną, 16 guzów do żupana trzech typów, z czego dwa zespoły kameryzowane, pas oraz 51 pereł stanowiących niegdyś być może naszyjnik. Wśród sreber stołowych wymienić można: augsburskie lavabo (misa z dzbanem-nalewką do umywania rąk), kufel, 2 pary świeczników nożyce do objaśniania świec oraz 12 łyżek. Biżuteria w większości wykonana była w Polsce, zaś naczynia w lokalnych ośrodkach złotniczych w Toruniu



i Brodnicy. Skarb był celowo zapakowany do drewnianej skrzynki, po której został tylko skorodowany zamek. Świadczy o tym między innymi również sposób przechowywania świeczników, z tulejami do świec odkręconymi i schowanymi w podstawach.

Właścicielem skarbu był najprawdopodobniej Stanisław Piwo herbu Prawdzie, podczas plocki oraz jego żona Zofia Magdalena, córka Jana Loki, herbu Rogala, starosty borzechowskiego. Członkowie

rodziny Piwów mieszkający w Plocku, Bełżku i ziemi dobrzyńskiej sprawowali mniejsze urzędy ziemskie głównie na zachodnim Mazowszu. Identyfikację właścicieli precjozów umożliwiały herby Rogala i Prawdzie, inicjały umieszczone na niektórych przedmiotach zastawy stołowej oraz data 1617 wygrawerowana na misie z kompletu do mycia rąk.

Fakt ukrycia ruchomości łączyć zapewne należy z wydarzeniami podczas szwedzkiego najazdu za panowania Jana Kazimierza. W sferze niewyjaśnionych hipotez pozostaje jednak musi pytanie o to, czy skrzynię celowo w tym miejscu zakopano, czy też została zagubiona podczas ucieczki?

Ten unikalny zespół renesansowej i maniery stycznej biżuterii oraz srebrnych naczyń i sprzętów stołowych można obecnie obejrzeć, odwiedzając Muzeum Okręgowe w Toruniu przy Rynku Staromiejskim.

Opr. (Szyw)

fot. Gmina Skrwilno

fot. <http://www.odznaka.kuj-pom.bydgoszcz.pttk.pl>

XIX wiek

Powstańcy listopadowi

29 listopada obchodziliśmy kolejną (193.) rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Z tej okazji postanowiliśmy przybliżyć życiorysy kilku powstańców związanych z dzisiejszym Golubiem-Dobrzyniem.



Karol Boromeusz Kruszewski urodził się w 1788 roku w Truskolasach. W okresie wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego walczył w kampanii 1809 roku oraz wziął udział w wyprawie przeciwko Rosji w latach 1812-1813. W czasie powstania listopadowego w stopniu majora walczył w szeregach 7.

Pułku Piechoty Liniowej. Awansowany na stopień podpułkownika. Co ciekawe po powstaniu zaciągnął się służby rosyjskiej. Został komendantem punktu zbiorczego zbiegów przy granicy z Prusami w Dobrzyniu nad Drwęcą, gdzie zmarł w 1872 roku.

Ignacy Łempicki z Płonnego

walczył w czasie powstania listopadowego w 1. Pułku Jazdy Płockiej. Wziął udział w wyprawie na Litwę. Był odznaczony Orderem Virtuti Militari.

Jan Piwnicki z Płonnego walczył w okresie wojen napoleońskich. W czasie powstania listopadowego mianowany podpuł-

kownikiem. W Lipnie w 1830 roku tworzył 1. Pułk Jazdy Płockiej. Następnie był dowódcą 8. Pułku Ułanów.

Natalis Sulerzyski z Piątkowa nie brał osobiście udziału w powstaniu listopadowym. Organizował natomiast pomoc dla powstańców po klęsce zrywu w październiku 1831 roku, którzy przebywali w obozie dla internowanych w Golubiu i Brodnicy.

Antoni Wybraniecki – właściciel Sokołowa i Dobrzynia nad Drwęcą. W czasie powstania listopadowego służył w 1. Pułku Strzelców Konnych. Po powstaniu utrzymywał kontakt z polskimi emigrantami.

Józef Anielski urodził się w 1807 roku. Pochodził z Wawrzonia pod Krakowem. W czasie powstania listopadowego pełnił służbę w 2. Pułku Jazdy Krakowskiej, czyli w tzw. „Krakusach” z województwa krakowskiego. Po upadku powstania przeszedł granicę pruską pod Brodnicą, został z innymi internowany w Grudziądzu, a następnie w Kołobrzegu. Po uwolnieniu osiadł na stałe w Golubiu, gdzie mieszkał aż do śmierci.

Antoni Golus z Dobrzynia nad

Drwęcą. Urodził się w 1798 roku. W czasie powstania walczył w szeregach 1. Pułku Jazdy Płockiej. Po powstaniu osiedlił się w Golubiu. Jego wnuk – Franciszek Golus był pierwszym komisarycznym burmistrzem Golubia w 1920 roku.

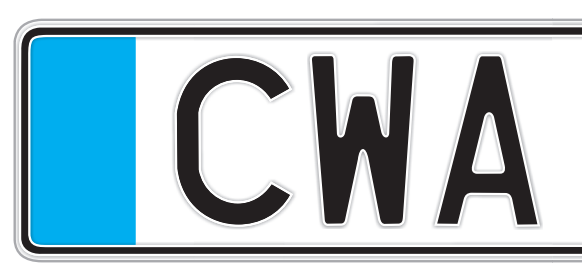
Sven Jonas Stille – szwedzki lekarz, który po przeczytaniu artykułu o potrzebie pomocy lekarskiej w Polsce w czasie trwania powstania listopadowego przedarł się do Królestwa Polskiego i wziął udział w zrywie. Postanowił wraz z dwoma kolegami ze studiów przedrzeć się do Polski, by pomagać powstańcom. Młodzi Szwedzi dotarli do Królestwa Polskiego przez Królewiec i Pojezierze Chełmińsko-Dobrzyńskie. Koło Golubia przepłynęli w nocy graniczną Drwęcą. Służyli jako chirurdzy wojskowi w szpitalach na Woli, w Zamku Ujazdowskim i Koszarach Mirowskich w Warszawie pod kierownictwem doktora Ludwika Stakebranda. Po upadku powstania Stille powrócił do Szwecji. Swoją działalność opisał w pamiętniku, który został wydany w języku polskim.

Szymon Wiśniewski

fot. Kolaż (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU WĄBRZESKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Gabinet Weterynaryjny Zwierzęta

Gabinet Weterynaryjny Centrum Zdrowia Zwierząt ul. Szkolna 29, 87-400 Golub-Dobrzyń tel. 600-612-618 Znajdź Nas na Facebooku! *Interna, chirurgia, USG/RTG, profilaktyka, paszporty, diagnostyka laboratoryjna

Nieruchomości Działki

KUPIĘ DZIAŁKĘ ROLNĄ, tel. 886-127-311

Pilnie sprzedam działkę budowlaną w Wąbrzeźnie przy ulicy 1 Maja. tel. 506-141-913.

Sprzedam 5 działek po 1000 m2, warunki zabudowy, woda, prąd. Cicha okolica, 2 km od miasta, cena 75 zł m2 tel. 661-054-087, tel. 722-292-288

Rolnictwo Owies

SPRZEDAM OWIES nr tel. 883-678-823

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej ul. Św. Floriana 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 689 09 00 numer alarmowy 998 lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji ul. Wolności 28 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 72 00 numer alarmowy 997 lub 112 z telefonów kom.

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Wąbrzeźnie ul. Wolności 18 tel. 56 688 45 00
Starostwo Powiatowe w Wąbrzeźnie Wolności 44 tel. 56 688 24 51 do 57
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ul. Wolności 27 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 33 15

Powiatowy Urząd Pracy ul. Wolności 44 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 28 00

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie ul. Macieja Rataja 2 tel. 56 687 17 77

Urząd Gminy Wąbrzeźno ul. Mickiewicza 21 tel. 56 687 75 00

PKS Dworzec Autobusowy ul. 1 Maja 51 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 14 62

Urząd Gminy Dębowa Łąka Dębowa Łąka 38 tel. 56 688 49 10

Urząd Gminy Książki ul. Bankowa 4 tel. 56 688 81 67

Urząd Gminy Płużnica Płużnica 60 tel. 56 687 52 00

Urząd Gminy Ryńsk ul. Mickiewicza 21 87-213 Ryńsk tel. 56 687 75 00

Kultura i rekreacja

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Wąbrzeźnie ul. Matejki 11 B tel. 56 688 18 21

Wąbrzeski Dom Kultury ul. Wolności 47 tel. 56 688 17 27

Centrum Sportu i Rekreacji ul. Tysiąclecia 3 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 16 36

Oświata

Zespół Szkół Ogólnokształcących ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 22 85

Szkoła Podstawowa nr 3 ul. Tysiąclecia 1 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 19

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II ul. Wolności 30 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 18 23

Przedszkole Miejskie. Bajka ul. Żeromskiego 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 20 92

Przedszkole Alpido ul. Marii Konopnickiej 13 87-200 Wąbrzeźno kom. 604 238 767

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy we Wroniu Wronie 28 tel. 56 461 06 11

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Wąbrzeźnie ul. Wolności 35 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 21 75

Zespół Szkół Zawodowych ul. Żeromskiego 6 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 13 52

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Wąbrzeźnie ul. Wolności 44 tel. 56 688 24 52

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Wąbrzeźnie ul. Wolności 32 tel. 56 689 04 00

Dom Pomocy Społecznej ul. Pod Młynik 4a 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 03 71

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych ul. 1 Maja 61 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 13 86

Miejski Zakład Energetyki Ciepłej Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Wąbrzeźnie ul. Tysiąclecia 8 tel. 56 688 14 27

Zdrowie

Apteka Majowa ul. Mickiewicza 11 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 620 04 49

Apteka Pod Arniką ul. Wolności 10 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 26 55

Apteka Stokrotka ul. Niezłaskowskiego 8 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 12 94

Apteka Dbam o Zdrowie ul. Wolności 38 87-200 Wąbrzeźno tel. 73 669 77 73

Apteka PULS VI ul. Niezłaskowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 477 01 25

NZOZ Przychodnia Specjalistyczna "REMEDIUM" ul. Matejki 2A, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 29 89 lub tel. 56 687 17 87

Apteka Przyjazna ul. Wolności 46 87-200 Wąbrzeźno Tel. 56 651 06 50

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Nowy Szpital w Wąbrzeźnie ul. Wolności 27 tel. 41 240 1701

Przychodnia Lekarska "Amicus" N.Z.O.Z. ul. Grudziądzka 58 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 16 46

NZOZ Zespół Lekarski „Medicus” Swarczewicz-Bejger Ewa, Swarczewicz Tomasz ul. Pruszyńskiego 10, 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 08 87 tel. 56 687 30 22 tel. 56 687 30 23

Przychodnia Lekarska Świat Zdrowia Neuca Med ul. Niezłaskowskiego 5 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 687 03 58

Niepubliczny Specjalistyczny Zakład Opieki Zdrowotnej "Endomed" ul. Plac Jana Pawła II lokal nr 9 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 696 91 36 tel. 668 577 066

Przychodnia Medycyny Rodzinnej w Sitnie Sitno 37 tel. 56 688 14 91

Przychodnia KEMED ul. Matejki 20c 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 00 20

Remedium SC Indywidualna Praktyka Lekarska Ewa i Cezary Zapałowicz ul. Matejki 2A 87-200 Wąbrzeźno tel. 56 688 29 89 tel. 56 687 17 87

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Promocja praw i wartości

GMINA PŁUŻNICA ▶ Młodzieżowy Eu-Team będzie szerzyć wartości Unii Europejskiej w woj. kujawsko-pomorskim



Euro-rządni lokalnie to najnowszy projekt Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica, w ramach którego 14-osobowy zespół młodzieży będzie promował prawa i wartości Unii Europejskiej wśród mieszkańców wsi i małych miast

z woj. kujawsko-pomorskiego. Stowarzyszenie Młodych Gminy Płużnica w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Wielkopolscy Łączy Pokolenia rozpoczęli właśnie realizację projektu pt. „Euro rządni lokalnie”. Skierowany jest do młodych osób

w wieku od 14 do 20 lat, którzy stworzą 14-osobowy Euro-Team, szerzący wartości Unii Europejskiej przy jednoczesnym zwiększaniu swoich kompetencji. Poza członkami Eu-Teamu w projekt będą zaangażowani także mieszkańcy wsi i małych miast, w których przeprowadzone zostaną procesy partycypacyjne oraz miejscowe organizacje pozarządowe.

– Celem naszego projektu jest wypromowanie praw i wartości Unii Europejskiej wśród co najmniej 260 mieszkańców wsi i małych miast z województwa kujawsko-pomorskiego. W projekcie zaplanowaliśmy wiele działań edukacyjnych i animacyjnych, które zostaną przeprowadzone przez młodych ludzi z naszego województwa – mówi Justyna Jankowska prezes Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica i autorka projektu.

Pierwszym etapem projektu „Euro-rządni lokalnie” będzie powołanie „Eu-Teamu”, który odegra

bardzo ważną rolę w projekcie. Jeszcze w grudniu 2023 roku zostanie ogłoszony nabór osób, które będą tworzyć zespół promotorów praw i wartości Unii Europejskiej. Osoby zainteresowane udziałem w projekcie będą mogły zgłaszać się za pomocą formularza elektronicznego, który zostanie udostępniony na stronie FB projektu pod nazwą „Euro-rządni lokalnie” oraz na stronie Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica www.smgp.org.pl. Pierwszą okazją do spotkania się Euro-teamu będzie czterodniowy zlot młodzieży, podczas którego młodzież będzie miała okazję poznać się oraz zaplanować dalsze działania, które będą realizować w ramach projektu.

W ramach kolejnych działań młodzi wypracują list otwarty do mieszkańców woj. kujawsko-pomorskiego dot. Unii Europejskiej. Wyruszą w teren do małych miejscowości, gdzie zorganizują wystawę grafik mówiących o wartościach

UE i przeprowadzą działania edukacyjno-animacyjne. Odbędą wizytę studyjną Parlamentu Unii Europejskiej w Brukseli. Wspólnie z zespołem Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica przeprowadzą procesy partycypacyjne z udziałem młodych ludzi w 4 gminach wiejskich. W ramach tego działania wsparcie merytoryczne otrzymają także osoby dorosłe, które chcą w swoich miejscowościach wspierać młodzież i pomóc lobbować ważne dla nich rozwiązania.

Jeszcze w grudniu tego roku zostanie ogłoszony nabór do „Eu-teamu”. – Zapraszamy do śledzenia strony FB projektu Euro-rządni lokalnie, Stowarzyszenia Młodych Gminy Płużnica oraz strony internetowej SMGP. Projekt finansowany jest przez Unię Europejską – informuje wiceprezes Małgorzata Ludwiszewska.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**

Gmina Dębowa Łąka

Na zamku w Golubiu-Dobrzyniu

Zofia i Adrianna Afelt laureatkami VII Ogólnopolskiego Turnieju „Potyczki Wierszowane”.



Uczennice Szkoły Podstawowej w Dębowej Łące zakwalifikowały się do grona laureatów w VII Ogólnopolskim Turnieju na Zamku „Potyczki Wierszowane”. Konkurs skierowany był do uczniów klas I –

IV i V – VIII ze szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. Celem konkursu było pobudzanie wrażliwości poetyckiej i aktywności twórczej w dziedzinie poezji, stworzenie możliwości poetom – ama-

torom do zaprezentowania swojej twórczości na forum publicznym oraz poddanie jej ocenie profesjonalnemu jury, wyłonienie i nagrodzenie talentów literackich wśród młodzieży i dzieci.

Przedmiotem konkursu był wiersz o tematyce związanej z Golubiem-Dobrzyniem (obowiązkowo) oraz wiersz o tematyce dowolnej (nieobowiązkowo). Dla laureatów konkursu zorganizowano warsztaty literackie, które poprowadzili członkowie jury oraz goście specjalni.

– Wierzmy, że pisanie wierszy to magiczna podróż w świat wyobraźni, gdzie słowa stają się melodią emocji. To sztuka, która pozwala wyrazić swoje myśli, uczucia i marzenia w najpiękniejszy sposób. Nie ma ograniczeń ani reguł, tylko własna wolność wyrażania siebie. Pisanie wierszy pozwala słowom tańczyć na kartce papieru, uchwycić chwilę, ukoić. Gratulacje dla Ady i Zosi. Dziewczyny, jesteście z Was dumny, że tak pięknie się zaprezentowałyście – podaje nauczycielka Karolina Staworzyńska.

Redakcja przyłącza się do gratulacji dla Zofii Afelt – uczennicy klasy VIII i dla siódmoklasistki Adrianny Afelt z SP w Dębowej Łące.

**Oprac. B. Walas
fot. nadesłane**



**TYGODNIK REGIONU
WĄBRZESKIEGO**

CWA

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 3600 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Od grudnia mogą dorobić więcej

REGION ▶ Od 1 grudnia emeryci, którzy nie osiągnęli powszechnego wieku emerytalnego oraz renciści, będą mogli jeszcze więcej dorobić do swojego świadczenia niż dotychczas. Bezpieczny limit przychodu wynosi ponad 5 tys. zł brutto

– Wiele osób pracuje na emeryturze czy rencie. Część z nich musi jednak uważać na graniczne kwoty przychodu – 70 proc. i 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Po ich przekroczeniu ZUS może zmniejszyć lub zawiesić wypłacane świadczenie – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Dobra wiadomość dla wcześniejszych emerytów i rencistów jest taka, że od grudnia limity będą wyższe. A to oznacza, że będą mogli więcej dorobić do swojego świadczenia. – Bez żadnych konsekwencji będą mogli miesięcznie dorobić do kwoty 5036,50 zł brutto, czyli 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Jest to o ponad 132 zł miesięcznie więcej niż dotychczas. Jeśli jednak miesięczny przychód przekroczy 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia, czyli kwotę 9353,50 zł brutto, to wypłata świadczenia może zostać zawieszona – wyjaśnia rzecz-



niczka.

Natomiast jeśli miesięczny przychód przekroczy 5036,50 zł brutto, ale nie będzie wyższy aniżeli 9353,50 zł brutto, to świadczenie zostanie zmniejszone o kwotę przekroczenia, nie więcej jednak niż o kwotę maksymalnego zmniejszenia. Kwota maksymalnego zmniejszenia wynosi obecnie 794,35 zł

– dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, 595,80 zł – dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy oraz 675,24 zł – dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Kogo nie obowiązują limity

Emeryci, którzy ukończyli powszechny wiek emerytalny

(60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn) mogą osiągać dodatkowe przychody bez ograniczeń. Nie muszą obawiać się, że ich świadczenie zostanie zmniejszone lub zawieszona, nawet jeśli przychód przekracza określone progi – 70 proc. i 130 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia. Jest jeden wyjątek od tej reguły,

gdy ZUS podwyższył wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego, wynoszącego od marca tego roku 1588,44 zł brutto. Jeśli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum.

Zarobkować bez ograniczeń mogą również niektórzy renciści. Chodzi o osoby, które pobierają renty dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych, których niezdolność do pracy związana jest ze służbą wojskową. Ten przywilej dotyczy również rent rodzinnych przysługujących po uprawnionych do tych świadczeń.

Limitami przychodów nie muszą przejmować się także osoby pobierające rentę rodzinną, która jest kwotowo korzystniejsza od ustalonej emerytury z tytułu ukończenia powszechnego wieku emerytalnego.

(red), fot. ZUS

Region

Coraz więcej emerytów korzysta z...

Od 2023 roku dostępna jest elektroniczna wersja legitymacji emeryta-rencisty, czyli mLegitymacja. Można z niej korzystać na własnym urządzeniu mobilnym, np. telefonie. Wystarczy na swoim smartfonie zainstalować aplikację mObywatel i dodać dokument. Z tej możliwości skorzystało już ponad 588 tys. świadczeniobiorców ZUS.



Elektroniczna legitymacja emeryta i rencisty to znakomite rozwiązanie dla świadczeniobiorców ze smartfonem. – Jest to duże ułatwienie w codzien-

nym życiu, senior nie musi mieć przy sobie plastikowej karty, by potwierdzić swój status emeryta-rencisty. Okazując mLegitymację na ekranie smartfonu

potwierdza, że jest uprawniony do świadczeń zdrowotnych i przysługujących mu ulg oraz zniżek np. na bilety komunikacyjne – informuje Krystyna

Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystawia mLegitymację automatycznie wszystkim klientom, którzy nabywają prawo do emerytury lub renty. Z elektronicznej wersji legitymacji mogą skorzystać także ci, którzy mają tradycyjną plastikową legitymację.

Najpierw aplikacja mObywatel, potem mLegitymacja

Każdy emeryt i rencista może samodzielnie zainstalować elektroniczną wersję legitymacji. Wystarczy pobrać aplikację mObywatel ze sklepów Google Play i App Store i zainstalować na swoim smartfonie. Po zalogowaniu należy kliknąć opcję „dodaj dokument” i wybrać z listy dokumentów „legitymacja emeryta-rencisty”. Od tej pory na pulpicie aplikacji będzie widoczna ikona

mLegitymacji. Co ważne, jeśli wcześniej nie dodaliśmy w aplikacji mObywatel dowodu osobistego, to najpierw musimy potwierdzić swoją tożsamość, czyli dołączyć dowód osobisty, a następnie dodać legitymację emeryta-rencisty.

Można korzystać z obu form legitymacji

Jeśli emeryt lub rencista, któremu wydana została tylko elektroniczna wersja legitymacji, chce posługiwać się tradycyjną plastikową kartą, może złożyć do ZUS-u wniosek o jej wydanie (na formularzu o symbolu ERL). Klienci mogą korzystać z obu wersji legitymacji zarówno tradycyjnej, czyli plastikowej, jak i z jej wersji elektronicznej. Dotychczasowa legitymacja w formie plastikowej karty jest aktualna zgodnie z terminem jej ważności.

(red), fot. ZUS

Językowa rywalizacja w Jarantowicach

GMINA RYŃSK 22 listopada 2023 roku w Szkole Podstawowej w Jarantowicach odbył się po raz piąty powiatowy konkurs wiedzy o kulturze krajów anglojęzycznych "I Want to Visit English-Speaking Countries" przygotowany przez nauczyciela języka angielskiego Martę Kriger

W tym roku konkurs został zorganizowany w ramach projektu "Let's play out the ecology", który jest częścią ścieżki English Teaching Activities. Jej krajowym operatorem jest Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA, a fundatorem Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności. Konkurs ma na celu rozpowszechnianie kultury krajów anglojęzycznych oraz motywowanie uczniów do nauki języków obcych jak i pogłębienie współpracy między szkołami.

Do rywalizacji w V edycji konkursu przystąpiły cztery szkoły naszego powiatu: Szkoła Podstawowa nr 2 im. Jana Pawła II w Wąbrzeźnie, Szkoła Podstawowa w Jarantowicach, Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszko w Zieleniu oraz Szkoła Podstawowa w Myśliwcu. Każda szkoła wyznaczyła trzyosobowe repre-



zentacje. Drużyny uczestniczące w konkursie musiały znać rozległą wiedzę na temat kultury Wielkiej

Brytanii i Stanów Zjednoczonych takich jak: najważniejsze zabytki oraz miejsca warte odwiedzenia;

sławne osoby – aktorzy, politycy, sportowcy, naukowcy; muzyków i ich utwory muzyczne, a także

książki i oraz ich autorów.

– Uczestnicy wykazali się ogromną wiedzą w różnego rodzaju konkurencjach – rozpoznawali utwory muzyczne i miejsca przedstawione na zdjęciach; dopasowywali święta do ich dat; umieszczali odpowiednie miejsca na mapach. Uczniowie, świetnie się bawiąc, nauczyli się bardzo dużo. W konkursie wygrała drużyna ze Szkoły Podstawowej w Jarantowicach. Drugie miejsce zajęła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Myśliwcu, a trzecie miejsce zajęła Szkoła Podstawowa nr 2 w Wąbrzeźnie. Wszyscy uczestnicy zostali nagrodzeni za swój wysiłek i wiedzę. Dziękujemy za przybycie i gratulujemy. Mamy nadzieję, że jeszcze spotkamy się znowu podczas przyszłych edycji konkursu – relacjonuje Marta Kriger.

(ak), fot. nadesłane



Ujemna temperatura, a więc do wody

WĄBRZEŻNO ➤ Już w listopadzie rozpoczął się sezon morsowania w Jeziorze Zamkowym. W niedzielę 3 grudnia br. stawiała się na plaży liczna grupa wąbrzeskich morsów. Oprócz nich byli też obserwujący cotygodniowe kąpiele w lodowatej wodzie



Jak zwykle bywa w takich sytuacjach, zachęcali się wzajemnie do dołączenia do grupy morsów i ostatecznie stwierdzali, że zimno im od samego patrzenia. Natomiast uczestnicy zimnych kąpiele byli w doskonałych humorach i dzielili się

informacjami dotyczącymi, np. zakupu specjalnych butów i rękawic. Kilku morsów zechciało się wypowiedzieć na temat wchodzenia do zimnej wody.

Młody mężczyzna wyjaśnił, że decyzja o dołączeniu do grupy zabrała mu prawie rok. Ra-

zem z towarzyszącą mu kobietą stwierdzili, że dzięki morsowaniu są uodpornieni i nie chorują. Ewentualne przeziębienia trwają krótko i mają bardzo łagodny przebieg.

Właścicielka butów do morsowania wyjaśniła, że najważniejsze są trzy punkty ciała, o których ciepłotę należy szczególnie zadbać. Są to dłonie, stopy oraz głowa. Te buty powodują, że woda utrzymuje ciepło wydzielające się ze stóp i w ten sposób pozwala na dłuższy pobyt w wodzie.

Część morsów wystąpiła już w mikołajkowych czapkach i podobnie będzie w przyszłą niedzielę. Oczywiście przed wejściem do wody miała miejsce rozgrzewka, a w trakcie całego spotkania panowała wspaniała atmosfera. Na zakończenie niedzielnej wyprawki była do dyspozycji morsów sauna w obiekcie przystani sportów wodnych.

Tekst i fot. B. Walas

